TOWARZYSTWO KRZEWIENIA NARCIARSTWA

# SPRAWOZDANIE REFERATU RATOWNICTWA GÓRSKIEGO

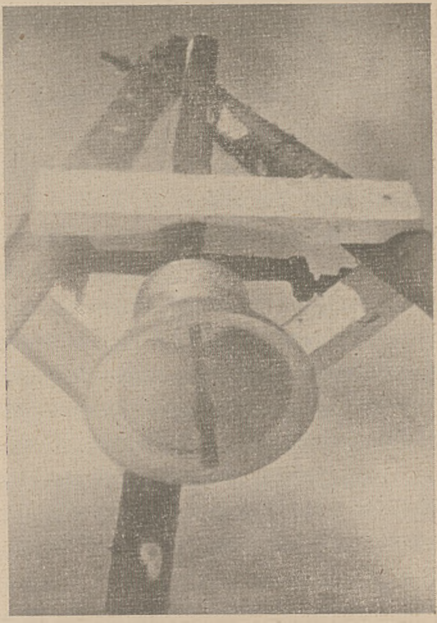
## TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NARCIARSTWA W KRAKOWIE



KRAKÓW 1938
NAKŁADEM TOWARZYSTWA KRZEWIENIA NARCIARSTWA
KRAKÓW, UL. PIŁSUDSKIEGO 13 — TELEFON NR 128-38

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI W KRAKOWIE

Działalność Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa w zakresie ratownictwa górskiego, trwająca z górą 5 lat, musiała szybko nadążać w swym rozwoju wzbierającemu na nasileniu ruchowi turystycznemu. Wiadomo, że w ostatnich właśnie 5-ciu latach nasilenie to wzrastało w sposób ogromny i zwłaszcza w zimie przybrało charakter turystyki masowej. Toteż zasada, na jakiej oparta była dotychczasowa organizacja ratownictwa górskiego w zimie, a mianowicie niesienie względnie umożliwianie niesienia pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków za pośrednictwem Stacyj Ratunkowych, instalowanych w schroniskach, okazała się w obrębie poszczególnych ośrodków ruchu zimowego niewystarczającą i wymagała reorganizacji. Na podstawie zebranych w ciągu lat ubiegłych doświadczeń z powiązanych z bieżącymi potrzebami ruchu



Dzwon alarmowy na szczycie Kasprowego Wierchu w chmurach

turystycznego, Referat Lekarski T. K. N. opracował plan reorganizacji, którego zasadniczymi wytycznymi były dwie tezy: usunięcie dotychczasowego rozproszkowania akcji przezześrodkowanie jej na obszarze całych Karpat w ręku jednej instytucji, oraz oparcie zimowego ratownictwa górskiego na specjalnie zorganizowanych zespołach Pogotowi Górskich, rozmieszczonych w masowo nawiedzanych przez turystów i narciarzy ośrodkach zimowych.

Na tym założeniu przygotowany szczegółowo plan akcji w sezonie 1937/38 przesłano do akceptacji Wydziałowi Turystyki Min. Kom., który po uzupełnieniu swymi uwagami i dezyderatami, plan ten zatwierdził i udzielił pomocy w jego realizacji.

Rozpoczęto tedy jeszcze w czerwcu 1937 prace wstępne, które zmierzały do zapoznania się z akcją: Władz i Towarzystw pracujących w dziedzinie turystyki a więc Urzędów Wojewódzkich, a spośród Towarzystw — P. T. T. oraz T. O. R. P.

Dokonano tego na szeregu nieoficjalnych konferencjach zainicjowanych przez Ref. Lekarski T. K. N., w których brali udział członkowie Zarządów P. Z. N., T. O. R. P., T. K. N. i na których, dzięki daleko idącemu zrozumieniu istoty zagadnienia i dobrej woli poszczególnych działaczy, od razu wyjaśniono pewne sprawy, które mogły stanowić przeszkodę przy realizowaniu planu.

W tym czasie również kierownik referatu Ratownictwa Górskiego został przyjęty przez przedstawiciela Krakowskiego Urzędu Wojewódzkiego, którego zaznajomił z przebiegiem dotychczas prowadzonej akcji, jako też planami na przyszłość.

Właściwe zapoczątkowanie prac związanych z sezonem 1937/38 datuje się od momentu przeorganizowania dotychczasowego Referatu Lekarskiego T. K. N. na Referat Ratownictwa Górskiego uchwałą Zarządu z dnia 11 listopada 1937. Wynikło to z konieczności dostosowania Referatu do znacznie powiększonego zakresu pracy jak i wyraźniejszego zaakcentowania jej charakeru.

Na wstępie sezonu tj. jeszcze w jesieni 1937 Kierownik Ref. Ratownictwa Górskiego T. K. N. przedstawił na posiedzeniu Komisji Wyszkoleniowej P. Z. N. postulaty dotyczące szkolenia ogółu narciarzy a w szczególności instruktorów w zakresie ratownictwa górskiego, aby zapewnić możliwie najdalej idące możliwości doraźnej pomocy w razie wypadku. Postulaty te zostały całkowicie




Karetka Sanitarna Zimowego Górskiego Pogotowia Ratunkowego w Zakopanem

uwzględnione i wykłady z zakresu ratownictwa włączono w program kursów unifikacyjnych dla instruktorów P. Z. N.

Celem uzgodnienia działalności na terenie Tatr, gdzie istniało dotychczas Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, odbyto z początkiem grudnia konferencję z kierownikiem Pogotowia, w czasie której, opierając się na porozumieniu osiągniętym w czasie rozmów w czerwcu 1937, oraz na odpowiednich uchwałach Zarządów P. T. T. i T. K. N. jako też P. Z. N., doprowadzono do ustalenia warunków pracy na terenie Tatr. Ustalono, że w okresie zimowym działać będzie w Tatrach jedno Pogotowie pod nazwą Zimowe Górskie Pogotowie Ratunkowe T. K. N. i T. O. R. P. oraz omówiono szczegóły współpracy. W szczególności chodziło tutaj o masowe wypadki narciarskie w bliżej położonych dolinach, do załatwiania których T. O. R. P. z natury rzeczy nastawione raczej na wyprawy letnie i wysokogórskie, nie było przygotowane.

Pogotowie Zakopiańskie zostało wyposażone w roku bieżącym w karetkę sanitarną, specjalnie przystosowaną do służby Pogotowia Górskiego. Karetka ta marki «Fiat», ofiarowana w roku ubiegłym dla celów Pogotowia T. K. N. przez Pana Ministra Ko-

munikacji Płk. Ulrycha, objęła służbę z dniem 1 stycznia 1938 r. i przeznaczoną została do obsługi Pogotowia Zakopiańskiego, jak również do szybkiego przewozu drużyn ratowniczych w razie potrzeby.

Jak podniesiono wyżej, w planie prac istniało utworzenie na terenie Karpat szeregu stałych Pogotowi Ratunkowych, które stanowiłyby ośrodki zdolne do samodzielnego przeprowadzenia nawet większej akcji ratunkowej a równocześnie roztaczały bezpośrednią opiekę i dozór nad Stacjami Ratunkowymi T. K. N., znajdującymi się w schroniskach położonych na terenie ich działalności, oraz czuwały nad potrzebami w zakresie bezpieczeństwa ruchu turystycznego w swych rejonach.

Założenia Pogotowi dokonano w okresie grudnia 1937 tak że wszystkie były czynne w pełni sezonu.

Zimowe Górskie Pogotowie T. K. N. w Krynicy założono w dniu 20 grudnia, w którym to dniu odebrano, po zakończeniu specjalnego kursu ratownictwa górskiego przyrzeczenie od członków Pogotowia.

Kierownikiem Pogotowia, które liczy 27 przeszkolonych członków, jest p. Nowikow Andrzej.

W zakres działalności Pogotowia wchodziły pomiędzy innymi stałe dyżury na trasach zjazdowych z Góry Parkowej w Krynicy, gdzie dzięki otwarciu kolejki koncentrował się ruch narciarski.

W ciągu okresu sprawozdawczego Pogotowie Krynickie interweniowało w 2 wypadkach poszukiwań zaginionych oraz w 6 wypadkach poważniejszych obrażeń, nie licząc wielu drobnych interwencyj. Poza tym Pogotowie Krynickie pełniło służbę 17 razy w czasie zawodów narciarskich, saneczkarskich i hokejowych w Krynicy.

Podkreślić należy pomoc i opiekę jakiej doznawało Pogotowie Krynickie w okresie swego tworzenia się i pracy od Zarządu Zdrojowego, a w szczególności od JWPana Dyrektora Inż. Nowotarskiego.

Fachowej opieki lekarskiej nad Pogotowiem Krynickim podjął się i przeprowadzał ją z poświęceniem lekarz zdrojowy Dr Pawłowski Ferdynand.

W dniu 16 grudnia zostało założone i częściowo uruchomione

Z i m o w e  G ó r s k i e  P o g o t o w i e  T. K. N. w  Z a w o i pod kierownictwem Naczelnika Gminy p. Wolińskiego Antoniego.

Pogotowie to liczy obecnie 14 członków.

Działalność Pogotowia szła głównie w kierunku zabezpieczenia dość odludnych szlaków narciarskich w rejonie Babiej Góry i Pilska przez utrzymywanie, zwłaszcza w okresie złej pogody, stałych patroli na wymienionych trasach. Niejednokrotnie patrole te naprowadzały zbłąkanych turystów na właściwą drogę do zamierzonego celu wycieczki.

Poza tym interweniowało Pogotowie w 3 wypadkach złamań i ciężkich obrażeń jamy brzusznej.

Z i m o w e  G ó r s k i e  P o g o t o w i e  T. K. N.  w e  W o r o c h c i e zostało uruchomione w okresie Świąt Bożego Narodzenia, po przezwyciężeniu pewnych trudności lokalnych. Kierownikiem Pogotowia, które liczy 22 stałych członków, jest p. mgr. Kozło Włodzimierz.

Ze względu na bardzo specyficzne warunki terenowe, zasięg działania Pogotowia obejmuje: Gorgany Wschodnie, Beskid Huculski, Czarnohorę oraz najbliższe partie gór Czywczyńskich i Hryniawskich.

Pogotowie to zostało zorganizowane nieco inaczej aniżeli pozostałe. Poza zasadniczą drużyną, złożoną z mieszkańców Worochty, członkami Pogotowia są dzierżawcy okolicznych schronisk oraz ich personel, jak również mieszkańcy innych miejscowości położonych w sąsiedztwie Worochty a poza tym część obsługi Stacji Meteorologicznej na Pop Iwanie. Ma to za zadanie możliwie rychłe uruchomienie pomocy w razie, jeśli wypadek zdarzył się w terenie odległym od Worochty. Podkreślić tutaj należy dużą pomoc, jaką okazały Władze Straży Granicznej, udzielając placówkom Straży Granicznej położonym w okolicy, zezwolenia na branie udziału w niesieniu pomocy ofiarom gór.

Pogotowie we Worochcie brało udział w poszukiwaniach zasypanego lawiną śp. Sawickiego oraz wzywane było do 8 wypadków złamań kończyn. Poza tym członkowie Pogotowia w rejonie Czarnohory pełnili służbę patrolową na szlakach turystycznych, w czasie, kiedy panowały niebezpieczne dla narciarzy warunki atmosferyczne.

Zimowe Górskie Pogotowie T. K. N. w Ustroniu i Wiśle uruchomiono 20 grudnia 1937 pod kierownictwem p. Dr. Bruka Władysława.

Pogotowie liczy 18 przeszkolonych na specjalnym kursie członków.

W okresie sprawozdawczym niosło pomoc w 3 ciężkich obrażeniach narciarskich (złamania kończyn i kręgosłupa), zaś lekarz a zarazem kierownik Pogotowia udzielał pomocy w 34 lżejszych kontuzjach i skaleczeniach. Kilkakrotnie członkowie Pogotowia pełnili służbę w czasie zawodów narciarskich. O popularności Pogotowia świadczy fakt, że wzywane było kilkakrotnie do miejscowości leżących po stronie czechosłowackiej.

Zimowe Górskie Pogotowie T. K. N. w Rabce uruchomiono przy poparciu JWPana Dr. Kadena w dniu 1 stycznia 1938. Kierownikiem Pogotowia, które liczy 9 członków, jest p. Dr Cybulski Teodor. Zadaniem Pogotowia jest obsługa szlaków turystycznych prowadzących na Turbacz oraz Wielki Luboń i okolicę. Do poważniejszych interwencyj Pogotowie w okresie sprawozdawczym nie miano sposobności.

Zimowe Górskie Pogotowie T. K. N. w Sławsku pozostaje pod kierownictwem każdorazowego kierownika tamtejszego hotelu L. P. T. i w skład jego wchodzi personel wymienionego hotelu. Pogotowie to wykazało w ubiegłym sezonie dużą aktywność, interweniując w 22 nieszczęśliwych wypadkach narciarskich. Ze względu na duży ruch turystyczny w okolicach Sławska, Pogotowie to posiada specjalne znaczenie.

Pogotowie Górskie T. K. N. na Kasprowym Wierchu i na trasach zjazdowych Kolei Linowej w Zakopanem, uruchomione w ubiegłym roku, czynne było w ciągu bieżącego sezonu w 28 wypadkach złamań kończyn oraz w 106 drobniejszych obrażeniach, przy czym działalność Pogotowia — ze względu na przedłużający się sezon zimowy w Tatrach — trwa do chwili oddawania niniejszego sprawozdania do druku.

Pogotowie to składa się z dwóch stałych dyżurnych przebywających na Kasprowym (z których jeden, w razie niekorzystnych warunków atmosferycznych, przejeżdża co jakiś czas trasy zjazdowe) — oraz dyżurnego na Hali Goryczkowej.



Transport ofiary wypadku przez drużynę Zimowego Górskiego Pogotowia T. K. N.

W budynku stacji Kolei Linowej na Kasprowym Wierchu mieści się oddany przez Zarząd Kolei do dyspozycji Pogotowia lokal, w którym dokonuje się opatrunków oraz gdzie znajduje pomieszczenie kompletny wysokogórski sprzęt ratowniczy i materiały opatrunkowe. Lokal ten, aczkolwiek bardzo szczupły, oddaje cenne usługi ofiarom wypadków, gdyż umożliwia opatrzenie kontuzjowanego w możliwych warunkach i usunięcie go z przed oczu licznych gapiów. Pomimo to wielokrotnie okazało się, że ze względu na niewygodny dostęp (po stromych schodach) jak również niemożność równoczesnego opatrywania chociażby tylko dwu ofiar, co szczególnie uwydatnia się, jeśli zachodzi konieczność opatrywania narciarzy różnej płci (brak nawet miejsca na ustawienie parawanu) — lokal ten jest niewystarczający.

Podkreślić tutaj należy pomoc, jaką Pogotowie na Kasprowym uzyskuje od Zarządu Kolei w formie wolnych przejazdów dla ratowników oraz zniżek w restauracji na Kasprowym Wierchu. Sprawy powyższe, jak również szereg innych dotyczących

wzajemnego stosunku służby ratowniczej na Kasprowym i Zarządu Kolei zostały omówione i załatwione drogą szeregu konferencyj, jakie Referat Ratownictwa Górskiego odbył z początkiem sezonu z przedstawicielem Kierownictwa Kolei p. inż. Plattem.

Trudności uruchomienia Pogotowi polegały nie tylko na przygotowaniu terenu w danej miejscowości, doborze odpowiedniego kandydata na kierownika oraz członków Pogotowia, ale także na opracowaniu przez Ref. Rat. Górskiego T. K. N. indywidualnego dla każdego Pogotowia planu organizacyjnego, który byłby w zgodzie z warunkami panującymi lokalnie oraz ustalenia odpowiedniego wyekwipowania — również odmiennego — dla poszczególnych Pogotowi.

Wszystkie Pogotowia zostały zorganizowane na podstawie regulaminu ramowego ustalonego przez Ref. Rat. T. K. N. W myśl tego regulaminu podlegają one w zakresie organizacyjnym całkowicie Zarządowi T. K. N. Służbę wewnętrzną normują regulaminy szczegółowe, za których przestrzeganie odpowiedzialnym jest przed Referatem Rat. Górskiego T. K. N.-u Kierownik odnośnego Pogotowia.

W ramach regulaminu szczegółowego mieszczą się przepisy dotyczące sposobu pełnienia służby, przesyłania meldunków, pobierania opłat, zakresu czynności Pogotowia, plan alarmowy i t. d.

Członkowie Pogotowi pełnią zasadniczo służbę honorowo. Jedynie w wypadkach, kiedy czynności ich, jako członków Pogotowia pociągają za sobą utratę zarobku, otrzymują odpowiedni ekwiwalent.

Przydział wszelkich materiałów oraz sprzętu ratowniczego Pogotowi dokonywany jest przez Referat Rat. T. K. N. na podstawie przesyłanych periodycznie sprawozdań zużycia i zapotrzebowania.

Na początku sezonu każde Pogotowie zaopatrzone zostało w zapas materiałów aptecznych i opatrunkowych, wystarczający nie tylko dla potrzeb własnych, ale pozwalający w razie pilnej potrzeby uzupełnić ewentualne zużycie w Stacjach Ratunkowych, leżących w rejonie działalności danego Pogotowia.



Uczestnicy Kursu Ratownictwa Górskiego na ćwiczeniach w terenie

Wszystkie Pogotowia posiadają kilka toboganów (sanek ratowniczych) stałych i składanych, silnej konstrukcji, typu używanego i wypróbowanego w Tatrach, oraz nosze — poza tym komplet sprzętu wystarczającego do wyekwipowania przynajmniej jednej drużyny ratowniczej w sile trzech ludzi. Na komplet ten składają się: kombinezony nieprzemakalne, narty, plecaki, maszynki spirytusowe, termosy, latarki, torby apteczne. W skład ekwipunku Pogotowi w Zakopanem i Worochcie wchodzą ponadto: liny, czekany, raki, lornetki. Dwa ostatnio wymienione Pogotowia zaopatrzone zostały poza tym w odpowiednią ilość sprzętu lawinowego, tzn. sondy lawinowe pojedyncze i składane, lopaty, płachty namiotowe itd.

Ściśle związaną z działalnością Pogotowi jest sprawa przeszkolenia ratowniczego kandydatów na członków tychże. Zainicjowane i przeprowadzone przed trzema laty przez T. K. N. przeszkolenie ratownicze dzierżawców schronisk górskich, jako tych, którzy w pierwszym rzędzie predystynowani są do doraźnego udzielenia pomocy w razie wypadku w górach, musiało ulec poszerzeniu i objąć także członków tworzacych się Pogotowi.




MAPKA ZIMOWYCH GÓRSKICH POGOTOWI RATUNKOWYCH I STACYJ RATUNKOWYCH T. K. N.

**Objaśnienie:**

1. Stacje Ratunkowe
2. Siedziby Pogotowi Ratunkowych
3. Obszary działania Pogotowi

Liczby przy Stacjach Ratunkowych oznaczają nazwę Stacji w załączonym spisie.

## Objaśnienia do mapy «Rozmieszczenie Pogotowi i Stacji Ratunkowych T. K. N.»

1. Równica
2. Stożek
3. Barania Góra
4. Zwardoń
5. Kikula
6. Wielka Racza
7. Sól
8. Ujsoły
9. Hała Lipowska
10. Hala Miziowa
11. Korbielów
12. Hucisko
13. Leskowiec
14. Polica
15. Babia Góra—Markowe Szczawiny
16. Babia Góra—Leśnik
17. Zubrzyca Górna
18. Osielec
19. Wielki Luboń
20. Jurków
21. Szczawa
22. Stare Wierchy
23. Turbacz
24. Czorsztyn
25. Jaworzyna Krynicka
26. Mochnaczka Wyżna
27. Cisna
28. Ustrzyki Górne
29. Sianki
30. Libuchora
31. Husne Wyżne
32. Pikuj
33. Klimiec
34. Hrebenów
35. Sławsko
36. Ławoczne
37. Kazanowiec
38. Pantyr
39. Rafajłowa
40. Chomiak
41. Woronienka
42. Kostrzyca
43. Zaroślak
44. Hala Maryszewska
45. Bystrzec
46. Pop Iwan
47. Szybene
48. Szykmany

### TATRY

1. Hucisko Tatrzańskie
2. Polana Chochołowska
3. Hala Pyszna
4. Hala Miętusia
5. Gubałówka
6. Hala Kondratowa
7. Hala Goryczkowa
8. Hala Kalatówki
9. Kuźnice
10. Myślenickie Turnie
11. Hala Gąsienicowa
12. Dolina 5 Stawów
13. Morskie Oko
14. Roztoka

W okresie sprawozdawczym Ref. Rat. T. K. N. zorganizował i przeprowadził dwa kursy ratownictwa górskiego. W grudniu zakończono w obecności Dyr. Zarządu Zdrojowego Inż. Nowotarskiego kurs w Krynicy, w którym wzięło udział 26 uczestników, w styczniu zaś kurs w Ustroniu z udziałem 18 członków. Kursy odbyły się według programu ustalonego przez Ref. Rat. T. K. N. dla Zimowych Pogotowi Górskich i wypróbowanego w okresie ostatnich trzech lat z wynikiem dodatnim.

W skład programu wchodzą zarówno wykłady teoretyczne jak i zajęcia praktyczne, na które położono główny nacisk.

Po zakończeniu kursu i skontrolowaniu wiadomości uczestników, otrzymują oni odpowiednie świadectwa.

Należy podnieść, że w tej chwili liczba przeszkolonych na kursach T. K. N. ratowników górskich wynosi 116 osób, sprawnych fizycznie tubylców, obeznanych doskonale z terenem okolicznym jak i warunkami górskimi.

Stacje Ratunkowe, które w ilości 66 pomieszczone były w uczęszczanych w zimie schroniskach górskich uzupełniono w sprzęt i materiały opatrunkowe, na podstawie nadesłanych zapotrzebowań i bezpośredniej kontroli wielu z nich. Jak wiadomo Stacje te dzielą się na dwie grupy w zależności od wyposażenia. Do grupy I. należą Stacje Ratunkowe zainstalowane w okolicach, gdzie ze względów terenowych istnieją możliwości wypadku lawinowego oraz gdzie odległość od siedzib ludzkich jest duża wzgl. dostęp możliwy jedynie na nartach. Stacje te wyposażono bardziej wszechstronnie, nie tylko w zwykły sprzęt ratowniczy, ale także lawinowy i częściowo ekwipunek wysokogórski, tak, że mogą one stanowić w razie potrzeby podstawę dla przygotowania wyprawy ratunkowej.

Do drugiej grupy należą Stacje Ratunkowe T. K. N. w schroniskach o mniejszym znaczeniu turystycznym, położonych w terenach nielawiniastych, łatwiej dostępnych. Stacje te posiadają odpowiedni zapas materiałów aptecznych i opatrunkowych oraz sprzęt potrzebny do transportu.

Niezależnie od już istniejących Stacyj założono i wyposażono kompletnie nowe Stacje Ratunkowe w następujących miejscowościach: Wielki Luboń, Stare Wierchy, Hala Goryczkowa, Pi-

kuj, Rafajlowa, Zawoja, Babia Góra — Schronisko Związek Leśników, Bystrzec, Howerla, Szybene, Woronienka, Hala Lipowska, Sławsko, Homiak.

Bezpośrednią opiekę nad Stacjami Ratunkowymi sprawują kierownicy Pogotowi w granicach swego zasięgu działania i dbają o uzupełnianie materiałów w razie ich wyczerpania. Ogółem ilość czynnych Stacyj Ratunkowych na terenie całych Karpat wynosi w tej chwili 49. Leki i opatrunki wydawane są w Stacjach Ratunkowych na podstawie specjalnych kwitów, które stanowią cenną podstawę dla przeprowadzenia statystyki wypadków narciarskich w górach.

W bieżącym sezonie okazała się potrzeba zaopatrzenia również niektórych przynajmniej z gęsto rozsianych Stacyj Narciarsko Turystycznych T. K. N. w najbardziej niezbędne medykamenty. Wzięto pod uwagę 22 Stacje położone w miejscowościach odludnych i pozbawionych apteki czy lekarza i zaopatrzono je w szafki sanitarne oraz pewną ilość najbardziej niezbędnych opatrunków.

W drugiej połowie kwietnia br. odbył się w Krakowie Zjazd Kierowników Pogotowi T. K. N. Zjazd ten miał na celu złożenie sprawozdań z działalności Pogotowi w okresie zimowym a przede wszystkim omówienie bieżących potrzeb i na podstawie osiągniętych wyników w pierwszym roku działalności przygotowanie planu pracy na przyszłość. Zjazd spełnił pokładane w nim nadzieje i pozwolił zebrać wiele cennych spostrzeżeń z terenu całych Karpat, które zostaną wykorzystane w przyszłym sezonie.

W roku bieżącym Referat Ratownictwa przystąpił do inwestycji o charakterze ochronnym. Z góry należy powiedzieć, że problem ten nigdzie dotąd nie wyszedł poza zakres prób. Poza bowiem takimi urządzeniami, jak wytyczenie szlaków, które często liczyć się musi ze względami natury estetycznej i krajobrazowej, wszelkie urządzenia sygnalizacyjne, świetlne czy dźwiękowe posiadają swoje słabe strony, które powodują, że w pewnych warunkach nie uzyskuje się spodziewanej korzyści.

Nie można się tutaj oprzeć ani na wzorach alpejskich ani doświadczeniach poczynionych w lotnictwie, gdyż i tam nie znaleziono źródła światła zdolnego przebić na odpowiednią odległość

silną mgłę, lub sygnału dźwiękowego, któryby w czasie szalejącej kurniawy niezawodnie wskazywał kierunek w górach. Niemniej jednak w pewnych nie krańcowych warunkach urządzenia świetlne i dźwiękowe mogą spełnić swe zadanie i dlatego w ciągu bieżącego sezonu rozesłano do 6 schronisk, najbardziej tego — ze względu na warunki terenowe — wymagających, 1.000-świecowe lampy naftowo-żarowe o różowym świetle, odporne na działanie zmian temperatury i nieulegające zaśnieżeniu, które jako lampy orientacyjne mają zostać zainstalowane przed schroniskami.

Po okresie prób, za jaki uważać należy bieżący sezon, Referat Ratownictwa T. K. N. przystąpił do zaopatrzenia schronisk i szlaków narciarskich w urządzenia świetlne, przy wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń.

Na Stacji Kolei Linowej na Kasprowym Wierchu zainstalowano dzwon, wagi 50 kg, jako orientacyjny sygnał dźwiękowy. O konieczności podobnego urządzenia świadczy zgodna opinia turystów i kierownictwa Kolei. Dzwon ten umieszczony został tak, aby słyszanym był zarówno na stokach od strony Hali Goryczkowej jak i Hali Gąsienicowej, z wyeliminowaniem możliwie całkowitym echa. Przy wyborze sposobu nadawania sygnałów dźwiękowych z Kasprowego Wierchu, kiedy w grę wchodziły poza dzwonem syrena i rozmaite rodzaje sygnałów mechanicznych, przeważono decyzję na korzyść dzwonu, jako dźwięku najbardziej harmonizującego z otoczeniem gór.

Do zakresu urządzeń ochronnych należy również linia telefoniczna pomiędzy Halą Goryczkową a Myślenickimi Turniami. której przeprowadzenie, konieczne dla celów ratowniczych, jest w toku.

Szczupłe stosunkowo fundusze wobec poważnych rozmiarów całokształtu zagadnienia, jakie w tym roku Referat Ratownictwa T. K. N. miał do przeprowadzenia, nie pozwoliły na dalsze poczynania w zakresie profilaktyki, wypadków narciarskich, gdyż w pierwszym rzędzie zabezpieczyć należało możność udzielenia pomocy. Niewątpliwie rok przyszły pozwoli wypełnić także tę lukę w naszym przygotowaniu turystycznym gór i umożliwi w ten sposób całkowite rozwiązanie zagadnienia zimowego ratownictwa górskiego na terenie Karpat.